FRANCUSKI NOTESIK

Podcast o języku francuskim prosto z Francji

Odcinek 3 – „Putain” niejedno ma imię.

Cześć. Witam Cię serdecznie w podcaście Francuskiego Notesika. Nazywam się Maria Renaud i wraz z moim mężem Thomasem nadaję dla Ciebie z francuskiej Korsyki. Dzisiaj porozmawiamy sobie o brzydkich słowach, które są nieoderwalną częścią francuskiej rzeczywistości. Jeśli mierzwi Cię na samą myśl o wulgaryzmach, albo jesteś niepełnoletni, to lepiej nie słuchaj dzisiejszego odcinka. A jeśli jednak brniesz w to dalej, to przypominam Ci jeszcze, że transkrypcję znajdziesz w bazie darmowych materiałów po zapisie na mój newsletter na francuskinotesik.pl/newsletter/, a teraz zaczynamy.



Brzydkie słowa są z reguły nacechowane emocjonalnie, dlatego tak często można je usłyszeć i to nie tylko element języka, tego nazwijmy ulicznego czy wręcz stosowanego przez osoby z marginesu społecznego. Nie. Wulgaryzmy na stałe zagościły w mowie potocznej.

Można je usłyszeć na imprezie, w gronie rodziny, na spotkaniu z doradcą finansowym, u fryzjera, w pracy... Wszędzie! One są dosłownie wszędzie. Spotykamy je na każdym kroku, dlatego tak ważna jest ich znajomość.

To po prostu stały element potocznego języka.

A przyjeżdżając do Francji przenikamy tą francuską kulturą i pewne reakcje, a co za tym idzie – wypowiadane słowa, stają się dla nas zupełnie naturalne. Pierwsze usłyszane **putain** być może zwraca naszą uwagę, bo jednak każdemu z nas chyba towarzyszy taki dreszczyk emocji na myśl o znajomości obcojęzycznych wulgaryzmów i czuje taką satysfakcję, że rozpoznał TO słowo, tak TO brzydkie słowo! Trochę być może czujemy się nawet, jakbyśmy wchodzili w inny wymiar odbioru języka. Do wulgaryzmów przyzwyczajamy się bardzo szybko, no bo nie ukrywajmy – słyszy się je na każdym kroku, a słysząc je, zaczynamy mniej lub bardziej świadomie powtarzać i tak właśnie niepostrzeżenie wskakują do naszego słowniczka wyrazów często używanych.

Ale wulgaryzmy w każdym języku są jednak nieco inne.

Często nie da się ich, moim zdaniem , przełożyć tak w 100% na drugi język, czyli znaleźć idealnie pasujący odpowiednik. Nie zapominajmy, że język to nie suchy twór, ale on się rodzi i kształtuje w jakiejś kulturze. Używają go ludzie mający inną trochę mentalność, niż polacy. Ludzie wychowani nieco inaczej, żyjący w nieco innej przestrzenii. I choć Francja i Polka nie są takie odległe, to sporo różnic kulturowych możemy zauważyć na każdym kroku. Niemniej jednak, nie o różnicach kulturowych, a o wulgaryzmach jest ten odcinek...

Putain



A skoro już wspomniałam o słynnym **putain**, które z pewnością wiesz, że dosłownie jest wulgarnym określeniem na kobietę prostytuującą się (pochodzi od słowa **pute**), dlatego często słówko to tłumaczymy na polski jak *kurwa*. Ale czy faktycznie **putain** ma taki sam wydźwięk? Zastanówmy się, francuskie **putain** i polskie *kurwa* zawsze padną w takiej samej sytuacji i będą tak samo nacechowane? No nie. Bo krążą one w dwóch różnych kulturach i ich użycie wcale nie musi być zawsze takie samo. Oczywiście to są moje obserwacje i ktoś może się ze mną nie zgodzić, ale przeanalizujmy sobie kilka sytuacji i może wtedy okaże się, że te wnioski nie są takie złe.

Zacznijmy od bardzo negatywnych emocji i sytuacji nieprzyjemnej, kiedy to okazuje się, że Francuzowi bezpowrotnie zespuł się laptop i utracił on część pracy, która pochłonęła bardzo dużo czasu. Co może powiedzieć, albo raczej wykrzyczeć w takiej sytuacji?

Putain de bordel de merde ! Putain ! C'est pas possible !

I jak to przetłumaczyć? Wyobrażając sobie scenę pełną negatywnych emocji, wkurzonego, albo raczej nazwijmy rzeczy po imieniu – wkurwionego Francuza, któremu z nerwów aż się ręce trzęsą, przetłumaczymy to raczej ostro... Ja bym powiedziała: *Kurwa jebana mać ! Kurwa! To niemożliwe!* Posłuchaj jeszcze raz.

Putain de bordel de merde ! Putain ! C'est pas possible !

Jak widzisz czasem jedno brzydkie słowo nie wystarczy. **Putain** jako *dziwka*, *kurwa*, **bordel** *burdel*, czyli nic innego, jak *dom publiczny*, **merde** *gówno*, czyli co? **Putain de bordel de merde** – dosłownie *kurwa z gównianego burdelu?*

No dobrze. Myślę, że czujesz, że mamy tutaj do czynienia z raczej mocnym wulgaryzmem.

Ale czy zawsze rzucone słowo **putain** będzie miało taki wydźwięk? No nie.

Putain to słowo na okrągło używane.

Przez wszystkich. W różnych sytuacjach. I właśnie to sprawia, że traci swoją, wydawałoby się, bardzo wulgarną moc. Ubarwia... tak, to słowo chyba najbardziej tutaj pasuje... ubarwia wiele zdań, nadaje tej pikanterii, podkreśla przekaz, pokazuje naszą emocję, ale niekoniecznie musi być ono tak bardzo wulgarne. Posłuchaj:

Oh putain ! J'ai oublié ma carte bleue.

O cholera! Zapomniałem mojej karty płatniczej.

Oh putain ! C'est fermé auhourd'hui.

O cholera! Zamknięte dzisiaj.

Oh putain ! J'ai zappé.

O cholera! Zapomniałem.

Oh putain !

To **oh** często pojawia się przed słówkiem **putain**. Tutaj towarzyszyło ono takim negatywnym raczej emocjom. Zapomniałem karty

płatniczej, sklep jest dzisiaj zamknięty, o czym nie wiedziałem, w przeciwnym wypadku nie ruszałbym się z domu... Ja bym to tutaj przełożyła bardziej właśnie jako *O cholera*, *cholera jasna*... bo takie słowa padają często, nawet w pracy, a więc wydawałoby się w miejscu wolnym od wulgaryzmów. Wydaje mi się, że Polacy w biurze raczej słowa *kurwa*, albo *kurwa mać* nie użyją, a Francuzi słówko **putain** już tak, czyli jego moc zależy od sytuacji tak naprawdę.

Putain pomaga wyrazić różne emocje, np. zdziwienie, zniesmaczenie, zaskoczenie.



Oh putain ! T'es sérieux, mec ?

O ja pierdolę! Ty tak gościu na poważnie?

T'es sérieux, mec ?

Ty tak na poważnie? Jesteś poważny?

Putain, a pozytywne emocje

Ale poczekaj, bo ja tu mówię o negatywnych emocjach... jednak słówko **putain** jest też używane wtedy, gdy dzieje się coś pozytywnego.

Oh putain ! C'est pas vrai ! J'ai gagné !

Ale jaja! To niemożliwe! Wygrałem!

Oh putain ! Je l'ai fait ! Je l'ai fait ! J'ai sauté en parachute !

Ja pierdziu! Zrobiłem to! Zrobiłem! Skoczyłem ze spadochronem!

Oh putain! T'es génial ! Cette idée... vraiment incroyable !

Kurde! Jesteś genialny! Ten pomysł... naprawdę niesamowity!



Zobacz, że w różny sposób przekładam słówko **putain** na polski. Czym się kieruję? Trochę intuicją, trochę emocjami... bo mam w głowie jakąś wizję, przez co zdanie jest osadzone w kontekście i po prostu czuję, że tak powinnam przetłumaczyć. Ktoś inny może to zrobić inaczej i to też będzie spoko. Właśnie to do siebie mają wulgaryzmy, że nie zawsze będą miały taką moc, jak teoretyczne tłumaczenie w jakimś słowniku i każdy chyba trochę interpretuje je jednak na własny sposób, w zależności od tego jak je odbiera.

A co z putain de... ?

Posłuchaj jeszcze na koniec użycia **putain de**... czyli jak zrobić wulgarny przymiotnik w stylu *pieprzony*, *pierdolony*, *jebnięty* itd.:

J'ai mis où ce putain de portefeuille ?

Gdzie ja położyłem ten pieprzony portfel ?

Putain de connard. Il n'a pas mis son clignotant.

Co za zjeb. Nie włączył kierunkowskazu.

Tu peux décrocher ce putain de portable ?

Możesz odebrać ten cholerny telefon?

Te zdania są mocno nacechowane negatywnymi emocjami, ale możesz też użyć to **putain de**..., aby nadać pozytywnego wydźwięku, np.:

Je te jure. C'est un putain de bon film. Tu dois le regarder.

Mówię Ci. To zajebisty film. Musisz go obejrzeć.

Ćwiczenie

No to teraz zróbmy sobie małe ćwiczenie. Niektórzy się pewnie oburzą, bo uznają, że to jest nakłanianie do bycia wulgarnym, ale każdy, kto ma ciągły kontakt z Francuzami, to wie, że brzydkie słowa są na porządku dziennym. Tak więc poczuj się, jak Francuz. Powtarzaj po Thomasie na głos, kopiując jego wymowę i intonację :

Putain de bordel de merde ! x 3

Oh putain ! x 3

Putain de connard ! x3

No to koniec tego odcinka podcastu. Koniecznie zapisz się na mój newsletter, bo dzięki temu nie przegapisz żadnej nowości na Francuskim Notesiku i jeśli chcesz mieć to wszystko na papierze, to w sekretnym linku pobierzesz sobie transkrypcję.

Dzięki, że wysłuchałeś do końca! Zapraszam Cię na moje portale społecznościowe, na których od kilku lat dzielę się ciekawostkami o języku francuskim. Znajdziesz mnie na facebooku, instagramie, youtubie i tik toku. Jeśli chcesz więcej, to zapoznaj się z ofertą mojego sklepu internetowego. Może znajdziesz dla siebie jakiś e-book albo kurs online. I z radością informuję, że będzie tego jeszcze więcej!

Pozdrawiam Cię serdecznie!

Maria Renaud

Francuski Notesik znajdziesz tutaj:

Francuski Notesik – Maria Renaud | Francuski Notesik | @francuski.notesik | @francuskinotesik